

POŚLANIEC

MESSENGER
POLSKO - KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 74 13th Ave.

"Entered as second—class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum \$2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata rocznie \$2.00. — Pojedynczy nr. 3 centy

Vol. II. Newark, N. J. Sunday — Niedziela October 26th 1924 No. 42

O KRZYŻU, NA KTÓRYM UMARŁ JEZUS

Pan Albert L. Hoffman w New Yorku, otrzymał drogą testamentu po swoim ojcu, Franciszku B. Hoffman, niezwykłą pamiątkę — kawałek drzewa, który ma być częścią krzyża na którym umarł Jezus i srebrny garnitur stołowy, darowany przez cesarza Niemiec, Wilhelma I. rodzinie Hoffmanów.

Fragment wryty na krzyżu, ma być dowodem autentyczności. W 326 roku, cesarz Konstanty pozwolił na odszukanie miejsca kaźni Jezusa. Wedle opowieści pierwotnych ojców Kościoła poszukiwania prowadził miejscowy biskup, Makary, który przypadkowo natrafił na miejsce w którym był zakopany krzyż.

Część drzewa z krzyża, została w Jerozolimie, część wzięta do Rzymu. Jeden gwoździec włożono do hełmu cesarza, drugim gwoździem ozdobiono siodło końskie na którym cesarz jeździł. Pozostawiona w Jerozolimie część drzewa z krzyża, była zabrana przez króla persów — Chosroes. Syn króla Chosroes — Siroes, który zamordował swoich rodziców, w 628 roku zwrócił z powrotem Jerozolimie zabraną relikwię. Templariusze w 1241 roku wzięli część tego drzewa, z krzyża Jezusowego, do Paryża. Król francuski, św. Ludwik, nosił zawsze część tego drzewa.

Prawdopodobnie że ta część została skradzioną.

Inna część tego drzewa została rozdzieloną na małe atomy i rozmieszczoną po różnych kościołach jako "święta relikwia" z krzyża, na którym umarł Jezus. Czcimy pamiątki po Jezusie.

Czujmyż też to co pozostawił w swoich naukach i żyjmy według nich — bo te są, co mogą nas podnieść i uświęcić i udoskonalić.

Ks. J. Zielonko.

O TY PRZEDWIECZNY

O Ty przedwieczny, który lat tysiące, Co dzień i gasisz i zapalasz słońce. Boże, o Tobie jak ja myśleć lubię, Lecz zawsze myślę i w myślach się gubię.

Czy rzucę okiem po tej nędznej ziemi,

Gdzie pełza robak pod stopy moimi
Czy w Te błękitne niebo wzrok zanurzę

Wszędzie Cię szukam po całej naturze.

Tyluś naturę ubogacił wdzięki,
Wszędzież wycisną ślady Twojej ręki
Wciąż mi Twe dzieła zastępują drogę
A Ciebie Twórczo, obaczyć niemogę.

I któż Ty jesteś, Panie niezmierzony?

Musisz być mocnym, kiedy ciskasz gromy.

Musisz być dobrym, kiedyś miłość

I dla śmiertelnych niebios otworzył
Dziś oczy moje zakryte pomrokiem
Czuję Cię w sercu, lecz nie widzę o-
kiem,
Obym Cię Panie, ujrzał jakim cudem,
Jakim Ty jesteś, śpiewałbym przed lu-
dem.

J. Kochanowski.

TEZY DOGMATYCZNE POLSKIEGO KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA NARO- DOWEGO.

10. Wierzmy, iż z pośród wszyst-
kich kościołów jeden tylko Polsko-Ka-
tolicki Kościół Narodowy posiada praw-
dę żywą, podczas gdy inne kościoły
posiadają prawdę ale martwą. On prze-
to jeden jest tą bramą, przez którą mo-
żemy wejść i przez którą musimy
przejść, aby się dostać do Królestwa
Bożego nowego świata. Należenie prze-
to do Polskiego Katolickiego Kościoła
Narodowego jest największem szczę-
ściem i największą łaską Bożą w okre-
sie życia naszego na pustyni albowiem
równa się ono onym zaprosinom na go-
dy Barankowe. Sama jednak przyna-
leżność do tego Kościoła nikogo nie
zbawi, jeżeli nie oblecze się w szatę
godową dobrych uczynków.

11. Wierzmy, iż wszystkie religije
świata ze wspólnego i jednego źródła
swoją początek wiodą, lecz w pustyni
życia prawdę żywą utraciły, a ostatnio
były i są tylko stróżami martwych sym-
boli, pod którymi kryje się żywa praw-
da-Chrystus. Z chwilą objawienia pra-
wdy żywej przez Polsko-Katolicki Ko-
ściół Narodowy ich rola się kończy. Al-
bowiem z tą chwilą kończy się Stare
Przymierze, Stary Zakon, Stary Tes-
tament, a zaczyna się Nowy Zakon,
Nowy Testament, Nowe Przymierze,
Świtanie Dnia Pańskiego. To co było
tam zakryte pod figurami, tu jest ob-
jawione.

12. Wierzmy, iż niebo, piekło, czy-
ściec, etehlań nie oznaczają jakiegoś

innego poza naszym światem miejsca,
ale różne stany świata naszego i wie-
lorakie ustosunkowanie się ludzkości
do Boga-Prawdy i Jego Kościoła. Świat
nasz obecny jest otchłanią, piekłem,
czyścem a będzie niebem tylko dla
tych, którzy Prawdę objawioną przez
P. K. K. N. przyjmą i według niej po-
stępować będą, pozostanie zaś piekłem
dla tych, którzy nią wzgardzą. "Kto
uwierzy i ochrzczi się t. j. odrodzi się
duchowo w myśl przykazań miłości
Boga i bliźniego, będzie szczęśliwy w
przyszłym świecie, będzie miał udział
w Królestwie Bożym, a kto nie uwie-
rzy lub uwierzywszy nie obmyje się z
win, jakie ciężą na jego sumieniu,
przez dobre uczynki, będzie potępion.
t. j. w przyszłym świecie, w nowym ży-
ciu będzie miał warunki życia ciężkie,
godne politowania". W tej wierze żyć
i umierać pragniemy — Amen.

Ideologia Polsko-Katolickiego Kościo- ła Narodowego.

W ostatnich czasach dzięki teorii e-
wolucji i niesłychanemu postępowi wy-
nalazków w chemji, fizyce i technice,
świat żyje pod suggestją wiary we wła-
sne siły. Człowiek jest niedwuznacznie
nazwany nie tylko koroną, lecz i pa-
nem stworzenia. Przyrodzone własno-
ści jego umysłu, będące przejawem u-
krytych sił w przyrodzie, każą mu w
tej ostatniej widzieć twórcę, a nie
stworzenie. Ta jednak twórcza siła
przyrody, będąc sama z siebie nieświa-
domą — potrzebuje współtwórcy świa-
domego a tym jest człowiek. Za pew-
nik dzisiaj prawie uchodzi zdanie, że
człowiek jest dzieckiem i dziełem tyl-
ko przyrody, a wszystko czem czło-
wiek rozporządzał i rozporządza, począ-
wszy od młota kamiennego, a kończąc
na Bogu i religji jest dziełem tylko je-
go umysłu.

Arceybiskup metropolita Kościoła staro-katolickiego w Ameryce, ks. William Francis, konsekrował ks. Karola Mrzenę na biskupa dla czesko-słoweńskiego Narodowego Kościoła w Ameryce. Kościół czesko-słoweński rozwija się w Ameryce znakomicie. Energiczna praca ks. biskupa Mrzeny, jest witaną wszędzie z wielkiem uznaniem.

Wszystkie pisma polskie w Polsce, biją na alarm i wywołują wielką trwogę u wszystkich przed zalewem żydowskim.

Dziwna rzecz! Redaktorowie tych pism, są w większej części wielkimi pobożniami, w dodatku wielkimi też przyjaciółmi księży rzymsko-katolickich, a jako tacy, śpiewają pobożne psalmy, podczas nieszporów. W psalmach, w tłumaczeniu polskiem u ks. Siedleckiego są takie np. wiersze: "Berło twej mocy wydam z Syonu. Świat cały upadnie u twego tronu". "Moc swą okazał, gdy wygnał pogany, a ten kraj synom Izraela dany". Pobożnym redaktorom polskich pism; polskim rzymsko-katolickim księżom niepostaje nic innego, jak tylko spakować manatki i jako poganom, opuścić Polską ziemię, bo to jest kraj "Synom Izraela dany" w którym ma być władza nie polska, ale z Syonu. Syoniści wedle pobożnych śpiewów kościelnych, mają prawo do rządzenia Polską.

Dla czego taka niesprawiedliwość i niewdzięczność ma być udziałem pobożnych redaktorów polskich pism i księży rzymsko-katolickich?!

Detroitki Dziennik Polski urządza podjazdy pod adresem okultyzmu i okultystów, zaczepiając ich przy każdej sposobności. Zdaje się, iż całe nieporozumienie jest wywołane przez tych, którzy nie chcą rozumieć różnicy po-

między okultyzmem naukowym a drugorzędnymi praktykami pod osłoną okultyzmu.

Drażniące stanowisko Dziennika Polskiego może właśnie przyczynić się z czasem do ujęcia okultyzmu we formę właściwą i do rozróżniania plew od ziarna.

CO POCZAĆ I JAK?

Pod tak ujętem zapytaniem, postawionem przez jednego z czytelników Ameryki Echa, na szpaltach Ameryki Echa rozgrywa się dyskusja na temat w jaki sposób wyrzucić Rzym z Polski jak usunąć nadużyciela kleru, pogłębić religję, wyprostować krzywe jej drogi, lub jakieś inne wskazać wyjście dla oczyszczenia zatrutej atmosfery. Rzecz prowadzi się we formie pytań i odpowiedzi, z niejatywy niejakiego Wład. Majewskiego.

Nie można przewidzieć, jak daleko dojdzie bieg rozpraw i czy rzecz cała przyjmie pożądany obrót. Na wszystko jest sposób, a więc i na Rzym. Jasnym jest, iż do przeprowadzenia tak wielkiego zadania potrzebną jest jedność myśli i jedność działania, wytknięty program i zdecydowana wola wszystkich interesowanych.

O RÓŻNYCH RELIGIACH I SEKTACH

Amos był prorokiem moralności społecznej; Ozeasz prorokiem miłości; Jezajasz — wiary! Jeremiasz — cierpienia. Pragnie on, aby naród Izraelski całkowicie rozłączył życie przyrodzone i religję, aby cały oparł się na Bogu, nawet wtedy gdy występuje jako surowy sędzia. Wszystko to w nim samym jest uosobnione; jego walki to walki Izraela. Znaczenie jego przemówień jest niezmiernej wagi, gdyż stał on nowi przejście od starych czasów do nowych; Jeremiasz przewiduje nowe przymierze duchowe na ruinach państwa żydowskiego. Jego mesjanizm nie

POŚLANIEC

Tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i naukowym.

Urzędowy organ Polsko-Katolickiego Kościoła.

Pół urzędowy organ Kościoła Narodowego powszechnego.

Zarząd główny: 7321 Prairie Ave., Detroit, Mich.

jest w niezgodzie z jego ideą zasadniczą. Mniej wspaniały od Jezajasza jest od niego głębszy wewnętrznie. Jeremiasz czeka także króla, także potomek Dawidowego, ale jego ideałem nie jest państwo prawne, lecz właśnie gmina, która w swoim sercu nosi prawo Jehowy, kierowane jego duchem i jemu wiernie oddane. Gmina ta narodzi się w boleści, dla tego wygnańcy Babilońscy są dla niego najlepszą częścią narodu.

Jeruzalem upadło w 586 r. Prózne były próby utrzymania poniekąd państwa żydowskiego, pod prefektem, Gedalią, ze stolicą Miszpa. Religia jednak nie ucierpiała. Prorocy zapowiedzieli ten koniec w imieniu Jahwy; gdy chwila nadeszła, obudzili zarazem przekonanie, że Jehowa nie został zwyciężony przez bogów obcych, ale że miłość, sprawiedliwość odciągnęła go od swego ludu, miasta, świątyni. Dla idei Boga był to wielki postęp, który Jehowizmowi odkrył nową możliwość rozwoju.

Dzieło, którego prawodawstwo Denatonomion chciało dokonać zostało nagle przerwane przez wygnanie Babilońskie. Żydzi, po zabójstwie Gedaliasza uciekli do Egiptu — rozplynęli się w pogaństwo; podobnież niemało pierwiastków wielobożnych sprowadzili Żydzi z Babilonu. I tak Ezechiel walczył przeciwko gillulim — pniom drzewa — które miały wyobrażać Jehowę nawet w obcym kraju. Większość wygnańców jednak pragnęła pozostać wier-

zą Boga; ale stał w obac fakt, że Bóg sam odepchnął swój lud i opuścił Syon; nigdzie zaś indziej nie mógł być czczony jeno w Ziemi świętej; po za nią wszelki kult Jehowy był nieczysty.

D. C. N.

MISJE DAWNIEJ A TERAZ.

Generałowi Calza, jadącemu w przedziale pierwszej klasy do Bologny, skradziono piękną, hebanową laskę ze złotą galką. Śledztwo wykazało, że złodziejem tym był ksiądz, jadący w tym samym przedziale wagonu.

Pewien ksiądz w Messynie skazany został na cztery miesiące więzienia za cudzołóstwo. Na tajnej dwudniowej rozprawie w Rzymie, zasądzono papieskiego szambelana MacNutta, za występek przeciw moralności.

W Schweinfurcie skazano ks. Johanna Englerta na 10 miesięcy ciężkiego więzienia za shańbienie małoletniej uczennicy..

Ks. Kopytczyk w Tokach sfalszował mnóstwo podpisów na wekslach swoich zamożniejszych parafian, a gdy sprawa się wydała, zaczął udawać wariata. Oddano go do Kulparkowa, ale lekarze orzekli, że jest zupełnie zdrow na umyśle. Odebrano go więc z Kulparkowa i osadzono w więzieniu w Tarnopolu.

W Premont we Francji, powierzył ks. Negre swemu koledze ks. Robache do przechowania 38 tysięcy franków. Po pewnym czasie upomniał się o swoje pieniądze. Wówczas ks. Robache wymyślił historję, że go okradli bandyci; w końcu przyparty do muru, wyznał, że pieniądze złożył na swoje nazwisko u pewnego bankiera. Gdy władza zwróciła się do bankiera, okazało się, że bankier okradł księdza. Pieniędzy nie było, bankiera wsadzono do kozy a ksiądz odpowiada za wolnej stopy.

W Neapolu został aresztowany ks.

Giro Vitozzi. Cieszył się on od dawna jak najgorszą opinią, jednak miał tak rozległe stosunki, że arcybiskup bał się wystąpić przeciw niemu. Wiedziانو, że żyje ze służącą swej siostry i miał z nią kilkoro dzieci. Najstarszy syn 18-letni chłopak popełnił zabójstwo. Vitozzi jednak swym wpływem spowodował, że skazano go tylko za ten czyn na drobną karę. Pobożny... ten ksiądz przyjmował w domu swym bez różnicy; prostytutki, zbrodniarzy i kan dydatów na posłów. Przy rewizji znale ziono u uczciwego duszpasterza wiele weksli, listów, rewolwer, pięcioro dzieci, dwie pół nagie kobiety i wielką fotografię, przedstawiającą księdza proboszcza obok szefa Camory czyli czarnej ręki, Erricone. Zaaresztowanie księdza nastąpiło skutkiem oszczer czego doniesienia, które ksiądz Vito żzi niósł przeciw dwom innym bandy tom, aby spowodować uwolnienie i u cieczkę Erriconiego.

W Baltimore, Md. ks. Elbert, proboszcz niemieckiej parafji św. Katar zyny roztrwonił sto trzydzieści tysię cy dolarów, złożonych u niego przez pobożnych parafian o potem udał wa rjata. Ponieważ poszkodowani byli Niemcami i Irlandczykami kardynał Gibbons zarządził kolektę po wszyst kich parafiach i w dwa miesiące ze brano potrzebną sumę — oddano wie rzycielom, co tak wpłynęło na ks. El berta, że obłąd ustąpił natychmiast. W dowód położonych zasług około do bra parafji kardynał mianował ks. El berta misjonarzem.

Ks. Allie Moore skazany został na cztery lata więzienia za podrobienie czeku bankowego na imię G. N. Hite, swego sąsiada na sumę 150 dolarów. Moore przeszedł z kościoła episkopal nego do katolickiego. Widocznie swym czynem chciał przysporzyć kościołowi

rzymskiemu więcej zaszczytu i sławy. W mieście Aosta aresztowano dwóch znanych księży katolickich: profesora matematyki Jaccoda i kanonika Neu ssaana. Oskarżeni są że zdefraudowali przeszło sto tysięcy lirów z funduszu dla budowy kościoła, oraz z pieniędzy, powierzonych im przez pobożne damy. W Neapolu uwięziono mnicha Gon zaleza z Kuby wraz z kochanką i jej bratem. Mnich zdefraudował swej oj czyźnie jeden i pół miliona i umknął do Europy. W tem samym mieście sta je też inny mnich przed sądem pod za rzutem przywłaszczenia sobie klejno tów rodzinnych i stu tysięcy franków gotówką po śmierci księcia diLaurito. W Częstochowie zakonnik, ks. Da nazy Macoch do spółki z dwoma in nymi zakonnikami: Izydorem Starcze wskim i Bazylim Olesińskim obrabo wali obraz i skarbiec z kosztowności

LEON GÓRSKI

Biuro Realnościowe, Gospoda

I Restauracja

Pokoje do wynajęcia dla panów.

48 SO. ORANGE AVENUE

Tel. Mulberry 3388

TEOFIL PIETRZYK

Pierwszorzędna Polska Gospoda
różne przekąski, cygara i papierosy.
Dostarczam muzykę na wszelkie
okazje.

304 FERRY STREET

J. CZERNAWSKI i ST. BUDZYŃSKI

Nowo otwarta Polska Bucznia
Wyrab świeżego mięsa i wszelkie wę
dliny własnego wyrobu
..Ceny przystępne. Grzeczna usługa...

So. Orange Avenue, róg Prince Street

i systematycznie kradli pieniądze płynące z ofiar pobożnego i naiwnego ludu polskiego na życie rozwiozłe i hul-tajskie. Wreszcie mnich Macoch siekierą zabija swego brata, udziela mu ostatnich sakramentów a nareszcie dusi go pod gardło, gdy mordowany począł się szamotać w przedśmiertnej walce z życiem. Później przy pomocy mnichów w nocy wywozi trupa w sofie i wrzuca do wody. Po niejakiem czasie wyjeżdża z klasztoru i chcejechać do Ameryki na misje. Niegrzeczna policja krakowska aresztuje go jednak i osadza w więzieniu. W kilka dni po aresztowaniu Macocha uwięziono również dwóch innych mnichów częstochowskich: Starczewskiego i Oleśńskiego.

Taki Macoch — to typ rzymsko-katolickiego kleru, to filar to przedstawi ciel, to uosobienie wszelkich rzymskich świętości, który się wykształcił na wzorach średniowiecznych mnichów i ich protektorów papieży, kardynałów i biskupów, jak opasły rozpustnik biskup Zawisza z Kurozwęk, który w roku 1382 w Dobrowodzie nocą, po drabinie za dziewczyną goniąc, kark skręcił. Począł brać wzory w atmosferze obyczajowej kleru, kiedy to nabożna mieszcza krakowska, powędrowawszy — według opowieści kroni karza — na odpust jubileuszowy do Rzymu, tam służyła jako naczynie duchowne świątobliwym kardynałom a nawet i samemu "świętemu ojcu". w następstwie czego pierwsza zawlokła do Polski syfyllis, na który pierwszy zmarł kardynał Fryderyk.

Zresztą taki Macoch mógł się zapażyć na biskupa krakowskiego, Andrzeja Zebrzydowskiego, który zwykł był mawiać: "wierz w co chcesz, choć by i w konia, ale mnie dziesięćcinę oddaj".. Gdy wizytował dyecezę, woził z sobą kilka pojazdów nierządnic, a ce

Pozdrowienie Czytelnikom „Posłańca”

A. COHEN

**SĘDZIA POKOJU I NOTARJUSZ
231 COURT STREET**

DR. S. GUTMAN

Egzaminuje oczy, dopasowuje szkła, reperuje okulary. Ceny przystępne.— Usługa grzeczna. Polecam też wszystkim świeże lekarstwa w mojej aptece.
109 Broome Street, róg Morton

Tel. Bergen 3483.

DR. LEON BANACH

2834 Hudson Boulevard Jersey City

Tel. 9109 Market

POLSKI DENTYSTA

Dr. B. B. MATZ
41 BROOME STREET
róg Springfield Avenue.

DR. JAMES S. E. FREEL

Leczy rupturę, zestawia złamane ręce i nogi bez operacji.

325 CHADWICK AVENUE
między Hawthorne Ave. i Jeffrey Pl.
Clifton, Harrison, MtProspect tramwa
je i Lyons Ave. Jitney przechodzą o
1 blok.

DENTYSTA

ELI GILMAN, D. D. S.
robotą gwarantowana. Obsługa
grzeczna.

Springfield Ave. cor. High St.
Telephone Market 0269.

S. BABIRĘCKI

Polski sklep spożywczy — Grosernia
i Delikatesy
Zawsze świeże towary po cenach u-
miarkowanych.
106 So. Orange Avenue

lebrując, wywoływał odrazę w wier-
nych ciałem gnijącym z rozpusty.

Na Macocha wpłynąć także musiała
atmosfera kleru z wieku XVI, który na
wet osobne statuty dla stowarzyszeń
ułożył. — Patrokański. —

Taki Macoch miał przodków w bis-
kupie Massalskim, płatnym zauszniku
w Rosji, który w haniebny sposób o-
kradł Komisję edukacyjną; w bisku-
pie Podoskim, jawnym agencie Rep-
nina; W prymasie Michale Poniatow-
skim, którego tylko szybko zażycie
trucizny uratowało od zasłużonej szu-
bienicy; biskupie Ostrowskim, Mło-
dziejawskim, Kossakowskim, Pople-
lu, którzy pobierali i pobierają od rzą-
du moskiewskiego regularne pensje je-
szcze i dzisiaj nawet.

Macoch w każdej plebanji rzymsko-
katolickiej, w każdym klasztorze, w
każdym mnichu, mniszce i księdzu
rzymsko-katolickim ma zastępców któ-
rzy go godnie, z uwagą i pobożnością
naśladują i reprezentują.

D. C. N.

Kościół Polski Katolicki przy zbie-
gu ulic Wilsey & Warren. — Nabożeń-
stwa w niedzielę, o godzinie 10:30
przed południem; nauka dla dzieci o
3-ej po południu.

Rodacy, braliście udział w nabożeń-
stwach, których nierozumiecie. Bo t-
h? z Was mówi łacińskim językiem?

Przybывajcież więc licznie na nabo-
żeństwa odprawiane w języku ojców
naszych — w języku naszym, polskim.

Wszystkich zapraszamy

Komitet i Proboszcz.

Uprasza się czytelników Posłańca
o pomoc finansową, o odnowienie pół-
rocznej prenumeraty, zasilanie ogło-
szeniami i rozszerzanie między przyja-
ciółmi naszego piśma.

N. BERTL'S

Skład djamentów i wszelkiej biżuterji.

46 SPRINGFIELD AVENUE

S. ZBOROWSKA

Grosernia z buczernią i Owocarnia.

259 FERRY STREET

Tel. Mulberry 3199—0395

I. SIEGEL

FARBY, POKOSTY, OLEJE,
TAPETY.

8 CHARLTON STREET,
przy Springfield Ave., Newark.

ST. KLASŁO

Cukierki, cygara, papierosy. Chło-
dne napoje i "Ice Cream"
92 Ferguson St.

Telefon Market 7239

JÓZEF ROTH

Polsko-Słowacki Pierwzorządny
MĘSKI KRAWIEC
Czyszczenie, prasowanie i reperacja
naszą specjalnością.
132 WEST STREET
między Montgomery i W. Kinney

ST. PAŁUBIAK

Polsko-Ukraińska Restauracja
oraz Hala na wszelkie okazje.
150 COURT STREET.

MARJAN NOWAKOWSKI

Polska Gospoda
25 Broome ST.

W SOBOTĘ, DNIA 25-go PAŹDZIERNIKA 1924 R.

Tow. Pań Im. -M. Konopnickiej urządza Zabawę połączoną z tańcami, w sali ob. Rusiniak (dawniej Sołka) na który wszystkich zaprasza

KOMITET.

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Wstęp od osoby 25 centów

S. KOZUBAL

SKŁAD WĘDLIN I WYRĄB MIĘSA
102 SO. ORANGE AVENUE.

Tel. Market 9485

F. R. RUSINIAK

Polska Gospoda, oraz hala na wszelkie
zabawy.

62 JONES STREET.

Telefon Market 6149

ADOLF KLĘIN

Wybór mebli, pieców i nakryć na po-
długę za gotówkę i na łatwe spłaty dla
każdego. Mówimy po polsku.

126 Springfield Avenue

JAN ILNICKI

Polska Gospoda

31 JONES STREET

HILL THEATRE

Springfield Ave., róg So. Orange Ave.

Czwartek — Piątek — Sobota — Nie-
dziela od 23 do 26-go Października.

Wielkie Przedstawienie

LILLIAN GISH

w roli białej Siostry.

Wejście 85 Centów.

POLSKA BUCZERNIA

Wyrąb świeżego mięsa i wybór wędlin
własnego wyrobu zawsze na składzie

A. PORZEZIŃSKI

298—15th Avenue, Newark, N. J.

Reperuje, odnawia i przerabia maszy-
ny do pisania po cenach umiarkowa-
nych.

ANTONI ANDRASIAK

34 Rankin St. Newark, N. J.

SILVER & STEINBERG

Zakład Artystyczno-Fotograficzny

Mówimy po polsku

275 Fifteenth Avenue

Telefon Market 0788

"BRANCH IRON WORKS"

Wyrabiamy w naszej fabryce: Schody
ochronne kolumny, furtki, belki, wszel-
kie ozdoby metalowe, kraty do okien,
drzwi do piwnic, płyty żelazne i wszys-
tko co wchodził w zakres budownictwa
..Reperacja jest naszą specjalnością...
74 Lock Street, róg New St. Newark.

Wielki wybór Knabe Forteplanów,
Wiktroll i rekordów w różnych języ-
kach.

Mały zadatek i łatwe miesięczne wpła-
ty, uczynią twój dom miłym i wesołym

ARMSTONG PIANO CO.

587 Broad St., przy Central Ave.

Prosimy pisać po bezpłatne katalogi.